

Od czasu przegranego meczu derbowego w Rzymie mówi się nie tylko o grze Romy, ale też o możliwości sprzedaży Daniele De Rossiego, która miałaby być karą za czerwoną kartkę w derby. W programie „90 minut” telewizji Rai gościem był Franco Baldini, który komentował obecną sytuację Romy.

Na początek sprawa De Rossiego:

- *Moje wypowiedzi przed derby? Zostałem sprowokowany do wypowiedzenia takich słów. Ale odpowiedziałem tylko na pytanie – zapytano mnie, co byśmy zrobili w przypadku otrzymania oferty jego zakupu przez inny klub. Co ma odpowiedzieć w takiej sytuacji manager spółki akcyjnej? Musimy zawsze wysłuchać ofert i – w zależności od sytuacji – odrzucić je, jak to zrobiliśmy w tym roku. Powiem raz na zawsze: nie mamy zamiaru sprzedawać Daniele z żadnego powodu. I udowodniliśmy już w ciągu ostatniego lata. Czy jego zachowanie na boisku było reakcją na moje słowa? On mi powiedział, że nie. Powiedział mi, że to był efekt zbyt dużego pragnienia wygranej i ducha rywalizacji.*

Dlaczego zarząd Romy zdecydował w lecie, żeby oddać drużynę Zemanowi, jej dawnemu trenerowi?

- *To był przemyślany wybór. Chcieliśmy, żeby zatrudnieni przez nas ludzie mieli choć trochę czasu, zanim zostaną osądzeni. Na koniec sezonu będzie czas na podsumowania.*

Na koniec uwaga na temat nowej drogi Romy:

- *Inwestycje potrzebują czasu, żeby zweryfikować, czy są trafione. Czas pokaże. Powtarzam – pierwszy rok Pallotty w Boston Celtics był najgorszym w historii klubu. A potem udało im się wygrać. To właśnie robi inwestor – inwestuje i wydaje pieniądze, żeby zebrać owoce w przyszłości. Jeśli tego czasu ma się rok, to mało. Dajmy mu przynajmniej dwa [śmieje się – od red.]*

Autor: kaisa